

Sól w oku

Dariusz Dusza: " Muszę na chwilę odpocząć. To już piąty kilometr tej szarej i beznadziejnej rzeki. Napiję się herbaty, pomyślę nad nowym felietonem. O, słuchajcie, mam! Komu przeszkadzają wędkarze? Zastanawialiście się nad tym tematem? Czy naiwnie sądzicie, że wszyscy kochają i wspierają nasze hobby?



Myślicie na pewno, że wędkarstwo jest solą w oku kilku nawiedzonych polityków i ekologów, którzy chcą nam zabronić jego uprawiania. Pozornie tak, ale... Ale w gruncie rzeczy oni właśnie nas potrzebują najbardziej. Bez takiego wroga nie istnieliby. Przecież nie znają się na niczym, a na wodach czy rybach tym bardziej.

Właśnie, wędkarzy zazwyczaj nie lubią ludzie, którzy z wodą mają niewiele wspólnego. Co najwyżej z tą z kranu. Ewentualnie z plastikowej butelki. Nie znam się, to się wypowiem – to motto powinni sobie wydziarać na czole. Polecam im spędzenie stu dni w roku nad Odrą albo przejście dziesięciu kilometrów wiślanym wałem. Ewentualnie tygodniowy rejs po mazurskich jeziorach. Obowiązkowo powinni odwiedzić kilka górskich rzek. I parę małych cieków.

Może prościej byłoby im zrozumieć, z czym naprawdę borykają się nasze wody. Szczególnie taki rekonesans przydałby się urzędnikom, którzy te wody niszczą swoimi bezrozumnymi decyzjami. Tym ludziom bardzo wędkarze przeszkadzają, dlatego, że patrzą im na ręce. Ba, domagają się albo nawet protestują.

Wędkarzy też nie lubią ludzie związani z wodą. Osobliwie związani. Przez nas, wstrętnych moczykijów nie mogą sobie nawet skromnej siateczki postawić. Skandal! Ani sznura na węgorze, nawet takiego skromnego na pięćdziesiąt haków. Dużo trudniej też trocie kłusować z agregatem. I jeszcze muszą uważać na jakieś straże społeczne!

Rok. Jeden rok. Sądzę, że wystarczyłoby dwanaście miesięcy bez wędkarzy nad wodami, by te zostały do spodu wyczyszczone przez różnej maści kłusowników. Niestety, mentalność chłopaka pańszczyźnianego, który żywemu nie przepuści, ..."

Kto nie lubi wędkarzy? Na to pytanie Darek Dusza odpowiada w felietonie na stronie 81 WW 2/23.

10 lutego 2023, 00:31